

sobota, 31.08.2024

XXII Niedziela Zwykła

XXII Niedziela Zwykła 01.09.2024r.

1. Dzisiaj: Niedziela adoracyjna:

- Zmiana tajemnic różańcowych po Mszy o godz. 7.00
- Po Mszy o godz. 11.15 adoracja do godz. 17.00. O godz. 15.00 zapraszamy rodziny na Koronkę do Bożego Miłosierdzia.

2. W tygodniu:

- Msza św. w dni powszednie: codziennie o godz. 630 i 1800.
- poniedziałek 2 września rozpoczęcie Roku Szkolnego Mszą Św. o godz. 8.00, zapraszamy wszystkich uczniów, nauczycieli a także rodziców. O godz. 9.00 spotkanie ogólne rozpoczynające rok szkolny z wszystkimi klasami na patio szkolnym, następnie z wychowawcami w salach.
- **Adoracje Najśw. Sakramentu w wtorek w ciszy i we czwartek prowadzi grupa Intronizacji Serca Pana Jezusa.**
- Stowarzyszenie AGAPE zaprasza chętnych do nauki gry na gitarze na spotkanie we wtorek na godzinę 18.00 w starej wikarówce.
- We środę nowenna do Matki Boskiej o godz. 1800.
- Spowiedź Dla dzieci kl. – IV – VI we środę od godz. 17.00.
- Spowiedź młodzieży klas VII i VIII we czwartek od 17.00
- Dla dorosłych w piątek od 17.00
- Przed odpustem w sobotę od godz. 17.00.

3. Następną niedzielę: uroczystość Narodzenia NMP, - odpust w parafii. Msze św. 700, 830, 1000, **1115 Suma z procesją**. Proszę o przygotowanie procesji eucharystycznej. Feretronów. Nie będzie Mszy o godz. 12.30. Sumę odprawi i Słowo Boże wygłosi Ks. Łukasz Mariuszyc - były wikariusz w Zaczerniu. Po południu Msza o godz. 1700. Po każdej Mszy świętej będzie poświęcenie ziarna siewnego.

4. Rozpoczynają się spotkania grup

- Ministranci i lektorzy we środę po wieczornej Mszy św.
- Kandydaci i nowi chętni do służby ministranckiej w sobotę o godz. 9.00.
- Scholę dziecięcą i chętnych do scholii w sobotę o godz. 10.00.

3. Instytut Wyższych Studiów Teologicznych w Rzeszowie i Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie zapraszają na **studia podyplomowe** z Teologii Duchowości oraz Teologii dla Nowej Ewangelizacji. Bliższe informacje w gablocie ogłoszeń oraz linki podane w ogłoszeniach na stronie parafialnej. Polecamy i bardzo zachęcamy do zainteresowania się tematem.

Linki:

<https://iwst.rzeszow.pl/oferta-dydaktyczna/podyplomowe-studia-z-teologii-duchowosci/>

<https://iwst.rzeszow.pl/oferta-dydaktyczna/teologia-dla-nowej-ewangelizacji-studia-podyplomowe/>

Od 1 września br. rusza II tura zapisów na teologiczne studia podyplomowe dla świeckich zaangażowanych w misję Kościoła, a także dla chcących pogłębienia własnej wiary i duchowości. W roku akademickim 2024/2025 w ofercie znajdują się:

1. Podyplomowe studia „Teologia dla nowej ewangelizacji” (informacje <https://tiny.pl/d1b9n>)
2. Podyplomowe studia teologiczno-katechetyczne (informacje <https://tiny.pl/d1b9s>)
3. Podyplomowe studia „Teologia duchowości” ((informacje <https://tiny.pl/d1b9k>)

Szczegóły na dołączonych ulotkach a także na stronie:

www.iwst.rzeszow.pl oraz na facebook.com/teologia.rzeszow

4.

pojawiają się fundamentalne pytania: czy mogliśmy uniknąć wojny? Czy we wrześniu 1939 r. mogliśmy wygrać?

5. Gość Niedzielny. **Mniej szkoły w szkole. Nowy rok według MEN** Wychowanie jest zbyt ważną sprawą, by zostawiać ją w gestii jednej, radykalnej ideologicznie siły politycznej.

WYCHOWUJMY RAZEM

List Pasterski Konferencji Episkopatu Polski na XIV Tydzień Wychowania

Drodzy Bracia i Siostry,

w dzisiejszym pierwszym czytaniu Bóg wzywa ustami Mojżesza naród izraelski do przestrzegania praw: „strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów...” (Pwt 4, 6). Bóg jako Dobry Pedagog wychowuje swój lud prowadząc go ku coraz większej doskonałości. Jezus w Ewangelii naucza, że samo przestrzeganie prawa nie jest istotą religii. Najważniejsza jest w niej żywa relacja z Bogiem. Jezus mówi: „słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: *Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie*” (Mk 7, 6).

Wierność zasadom bez głębokiej wewnętrznej inspiracji jest krótkotrwała. Nie wytrzyma próby. W sytuacji pokusy czy w obliczu lęku człowiek porzuci narzucone z zewnątrz reguły, zwłaszcza wtedy, gdy będzie szansa, że nie dosięgnie go ludzka sprawiedliwość. Sytuacja ta ma jeszcze jeden negatywny wymiar. Żądanie, aby człowiek przestrzegał zewnętrznych norm bez wewnętrznej przemiany, będzie prowadzi do frustracji i do odrzucenia nawet najsłuszniejszych zasad, które uzna on jako bezsensowne. Dotyczy to zwłaszcza ludzi młodych. Stąd jednym z najważniejszych celów wychowania jest towarzyszenie wychowankom w kształtowaniu sfery wewnętrznych przekonań i motywacji, z których będzie wynikać ich późniejsze wybory życiowe. W przyszłą niedzielę, 8 września br. rozpocznie się XIV Tydzień Wychowania, który będzie przebiegał pod hasłem „Wychowujmy razem”. Jego celem jest wsparcie Kościoła, rodziny i szkoły we wspólnych wysiłkach wokół wychowania dzieci i młodzieży.

1. Prawo rodziców chrześcijańskich do wychowania dzieci w oparciu o wartości ewangeliczne

Rodzice mają prawo do wychowania religijnego i moralnego swych dzieci zgodnie z własnymi przekonaniem. Zapewnia im to Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Kościół natomiast na Soborze Watykańskim II przypomina, że z perspektywy wiary troska rodziców o zapewnienie warunków, aby wychowanie religijne dziecka było harmonijnie skoordynowane z wychowaniem ogólnym, jest nie tylko prawem, ale i zadaniem rodziców. *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim* stwierdza: „Rodzicom natomiast Kościół przypomina ważny obowiązek dokonywania wszelkich starań, a nawet domagania się (...) aby wykształcenie wieckie zharmonizowane było z formacją chrześcijańską. Dlatego Kościół pochwała wadze i państwa, które uwzględniając pluralizm współczesnego społeczeństwa i szanując należną wolność wspierają rodziny, aby wychowanie dzieci we wszystkich szkołach mogło odbywać się w zgodzie z moralnymi i religijnymi zasadami rodziców” (*Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, n. 7).

PARAFIA PW. NARODZENIA NMP ZACZERNIE 732-736-963 ZACZERNIE
Na szcz.??cie przesz??y ju? do historii te czasy, w których prawa rodziców by??y zabierane i państwo próbowało przez szkołę narzucać polskim rodzinom obcy pogląd na świat, zmierzając do wychowania „nowego człowieka”. Wymownym znakiem definitywnego ich końca był powrót lekcji religii do polskich szkół i przedszkoli w dniu 1 września 1990 roku po 29 latach ich nieobecności. Fakt ten wywołał szczególnie radość w sercu św. Jana Pawła II, który w tamtych czasach stwierdził: „*Dziękuję przemianom, jakie dokonują się ostatnio w naszej Ojczyźnie, katecheza wróciła do sal szkolnych i znalazła swoje miejsce i odbicie w systemie wychowawczym. Osobiście bardzo z tego się cieszę. Równocześnie jednak pragnę tu powtórzyć (...): jest wam to dane i równocześnie zadane* (Jan Paweł II, Wocławek, 6 czerwca 1991 r.).

2. Potrzeby religijne wśród podstawowych potrzeb człowieka

Towarzysząc wychowankom, a także formując samego siebie, trzeba uwzględnić wszystkie sfery wychowawcze. Pominięcie jakiegokolwiek z nich prowadzi do zaburzenia harmonijnego rozwoju człowieka. Należy pamiętać, że oprócz sfery psychicznej, intelektualnej i fizycznej proces wychowania powinien objąć także sfery duchowe. Potrzeba relacji z Bogiem należy przecież do naturalnych potrzeb człowieka. Pięknie to prawdę wyraził św. Augustyn w *Wyznaniach*: „Stworzył nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie” (*Wyznania* I, 1).

Obecnie zwraca się uwagę na niepokojący wzrost depresji i zaburzeń lękowych u nastolatków. W takich sytuacjach konieczna jest oczywiście zawsze kompetentna pomoc psychologiczna i psychiatryczna. Nie można jednak zapominać, że ważnym czynnikiem sprzyjającym zdrowiu psychicznemu jest dojrzałe przeżywana religijność. Wielu z Was, Drodzy Bracia i Siostry, wie z własnego doświadczenia, jakim oparciem w życiu jest wiara i zaufanie Bożej Opatrzności. Warto też sięgnąć w przeszłość i odnieść się do życia naszych przodków. Pokolenia, które były przed nami, przeżywały czas zaborów, wojen, klęsk żywiołowych. Wielu naszych przodków musiało odnajdywać motywy nadziei po stracie swych bliskich i nawet niejednemu raz na nowo odzyskiwać dobytek utracony z powodu zawieruch dziejowych. Oparciem dla nich była wtedy wiara w Boga i ufność w Bożą obecność nadającą sens życiu.

3. Konieczność współpracy w procesie wychowania

Współpraca w procesie wychowania jest wielkim dobrem, którego warto widzieć w kontekście dzisiejszych trudnych wyzwań wychowawczych. Wspólne realizowanie procesu wychowania wymaga uznania prawa do różnorodności i prawa do zachowania tożsamości, zgodnie z własnymi przekonaniami i wyznaniem religijnym. Potrzebny jest respekt, szacunek dla tych wartości, w których rodzice chcą wychowywać swe dzieci. Nie można tego w żaden sposób zniszczyć. Rodzice chrześcijańscy mają prawo do wychowywania dzieci zgodnie z wyznawaną przez siebie wiarą.

PARAFIA PW. NARODZENIA NMP, ZACZERNIE 773 36 062 ZACZERNIE
Droży Rodzice, załbajcie o to, aby Wasze dzieci uczestniczyły w szkolnych lekcjach religii. W dniu chrztu więtego podjęliście decyzję, aby weszły one na drogę wiary. To wtedy kapłan przypominał Wam, że proszę dla Waszego dziecka o chrzest, „przyjmujecie na siebie obowiązek wychowania go w wierze...”. I zapytał: „Czy jesteście świadomi tego obowiązku?”. Odpowiedzieliście wtedy: „Tak, jesteśmy świadomi”. Był może ktoś z Was ma poczucie, że nie do końca wypełnia swoje obowiązki związane z chrześcijańskim wychowaniem dzieci. Szkolne lekcje religii, choć nigdy nie zastąpi roli, jaką Wy macie do odegrania w życiu dziecka, są jednak dla Was wielkim wsparciem i ułatwieniem w wychowaniu do wiary. Katecheta – ksiądz, siostra zakonna czy osoba świecka – zasieje w sercu Waszego dziecka ziarno, które być może nie od razu wyda plon. Może się zdarzyć, że dojrzały już człowiek, po różnych doświadczeniach życiowych przypomni sobie słowa usłyszone na lekcjach religii w szkole i powie: „Mam jeszcze szansę”. Tak jak w przypowieści o synu marnotrawnym, nawet jeśli zdarzy się komuś pobłądzić, będzie miał gdzie wrócić. Poza tym lekcje religii są naturalnym elementem edukacji w naszej kulturze i cywilizacji, której fundament stanowi chrześcijaństwo.

Katastrofalną z punktu widzenia skuteczności wychowania byłaby sprzeczność pomiędzy wartościami przekazywanymi przez szkołę a tymi, jakie przekazują rodzice. A tak by się stało, gdyby dziecko wychowywane w rodzinie chrześcijańskiej, było w środowisku szkolnym przekonywane do czegoś zupełnie przeciwnego wierze w Boga – bo w szkole byłby realizowany program wychowawczy oparty na wartościach sprzeciwiających się przesłaniu Ewangelii. Rodzice, z których podatków też utrzymywana jest szkoła, mają prawo domagać się, aby szkoła poprzez obecne w niej lekcje religii wychowywała dziecko w harmonii z systemem wartości, przekazywanym w rodzinie i Kościele.

Zapraszamy wszystkich Rodziców, Nauczycieli i Wychowawców, Katechetów i Duszpasterzy do współpracy w wychowaniu dzieci i młodzieży. Mamy nadzieję, że Tydzień Wychowania przeżywany w tym roku pod hasłem „Wychowujmy razem” będzie stanowił inspirację do połączenia wysiłków w tym dziele.

Dziękując Rodzicom, Wychowawcom i Nauczycielom za ich trud i poświęcenie wszystkim z serca błogosławimy.

Podpisali: Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi

obecni na 398. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski,

Warszawa, 10 czerwca 2024 r.

Za zgodność:

☒ Marek Marczak

Sekretarz Generalny

Konferencji Episkopatu Polski

ORĘDZIE JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA FRANCISZKA NA OBCHODY ŚWIATOWEGO DNIA MODLITW O OCHRONĘ ŚWIATA STWORZONEGO

1 września 2024 r.

Miej nadzieję i działaj ze stworzeniem

Drodzy bracia i siostry!

„Miej nadzieję i działaj ze stworzeniem”, to temat Światowego Dnia Modlitw o Ochronę Świata Stworzonego, który będzie obchodzony 1 września. Nawiązuje on do Listu św. Pawła do Rzymian 8, 19-25: Apostoł wyjaśnia, co to znaczy żyć według Ducha i koncentruje się na niezawodnej nadziei zbawienia przez wiarę, którą jest nowe życie w Chrystusie.

1. Zacznijmy więc od prostego pytania, na które może jednak zabraknąć oczywistej odpowiedzi: kiedy jesteśmy prawdziwie wierzącymi, *jak to si? dzieje, że mamy wiarę?* To nie dlatego, że „wierzymy” w coś transcendentnego, czego nasz rozum nie może pojąć, w nieosiągalną tajemnicę Boga odległego i dalekiego, niewidzialnego i niepojętego. Raczej, jak powiedziała św. Paweł, dzieje się tak dlatego, że *Duch wi?ty mieszka w nas*. Tak, jesteśmy wierzącymi, ponieważ sama Miłość Boża „rozłana jest w sercach naszych” (Rz 5,5). Dlatego Duch Święty jest teraz prawdziwie „zadatkem naszego dziedzictwa” (Ef 1, 14), jako powołanie, które przynagla nas do życia zawsze w dążeniu do dóbr wiecznych, *zgodnie z pe?ni? pi?knego i dobrego cz?owiecze?stwa Jezusa*. Duch czyni ludzi wierzących twórczymi, proaktywnymi w miłosierdziu. Wprowadza ich na wielką drogę duchowej wolności, niepozbawionej jednak zmagani? między logiką świata a logiką Ducha, których owoce są wobec siebie przeciwstawne (Ga 5, 16-17). Jak wiemy, pierwszym owocem Ducha, kompendium wszystkich innych, jest *mi?o??*. Prowadzeni zatem przez Ducha Świętego, wierzący są dziećmi Bożymi i mogą zwracać się do Niego wołając „Abba, Ojcze” (Rz 8, 15), tak jak Jezus, w wolności tych, którzy nie poddają się już lękowi przed śmiercią, ponieważ Jezus *powsta? z martwych*. Oto wielka nadzieja: Boża miłość zwyciężyła, zawsze zwycięża i zwycięży ponownie. Przeznaczenie do chwały dla nowego człowieka, który żyje w Duchu, jest już pewne, pomimo perspektywy śmierci fizycznej. Nadzieja ta *nie zawodzi*, o czym przypomina nam również *Bulla og?aszaj?ca* bliski już Jubileusz [1].

2. Egzystencją chrześcijanina jest życie wiarą, aktywne w miłości i przepełnione nadzieją, ponieważ oczekuje on powrotu Pana w Jego chwale. Nie jest problemem „opóźnienie” paruzji, Jego powtórnego przyjścia. Pytanie brzmi inaczej: „Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (2K 18, 8). Tak, wiara jest darem, owocem obecności Ducha w nas, ale jest także *zadaniem*, które należy wypełniać w wolności, w posłuszeństwie Jezusowemu przykazaniu miłości. Oto błogosławiona nadzieja, której trzeba dawać świadectwo: gdzie? kiedy? jak? W obrębie *dramatów cierpi?cego ludzkiego cia?a*. Chociaż marzymy, to teraz trzeba *marzy? z otwartymi oczami*, ożywieni wizjami miłości, braterstwa, przyjaźni i sprawiedliwości dla wszystkich. *Chrze?cija?skie zbawienie wkracza w g??bi? bólu ?wiata*, który ogarnia nie tylko ludzi, ale cały wszechświat, samą naturę, *oikoc?łowieka*, jego środowisko życia; pojmuje stworzenie jako „ziemski raj”, matkę ziemię, która powinna być *miejszem rado?ci i obietnic? szcz??cia dla wszystkich*. Chrześcijański optymizm opiera się na żywej nadziei: wie, że wszystko zmierza ku chwale Boga, ku ostatecznemu spełnieniu w Jego pokoju, ku cielesnemu zmartwychwstaniu w sprawiedliwości, „coraz bardziej jaśniejąc” (por. 2 Kor 3, 18). W czasie, który mija, dzielimy jednak ból i cierpienie: *j?czy i wzdycha ca?e stworzenie* (por. Rz 8, 19-22), jęczą i wzdychają chrześcijanie (por. w. 23-25) oraz jęczy i błagalnie woła sam Duch (por. w. 26-27). *To j?czenie i wzdychanie wyra?a niepokój i cierpienie, po??czone z t?sknot? i pragnieniem*. Lęk jest wyrazem *ufno?ci w Bogu i powierzenia si?* Jego miłującemu i wymagającemu towarzystwu, oczekując wypełnienia Jego planu, którym jest radość, miłość i pokój w Duchu Świętym.

„ziarno gorczycy, które staje się wielkim drzewem” lub „zaczyn w cieście” (por. *Mt* 13, 31-33). Początki są niewielkie, ale oczekiwane rezultaty mogą być nieskończenie piękne. Będąc oczekiwaniem narodzin – objawienia dzieci Bożych – *nadzieja jest mo?liwo?ci? trwania po?ród przeciwno?ci*, nie zniechęcania się w czasach ucisku lub w obliczu ludzkiego barbarzyństwa. *Chrze?cija?ska nadzieja nie zawodzi, ale te? nie zwodzi*, bo jeśli jęk stworzenia, chrześcijan i Ducha jest antycypacją i oczekiwaniem dokonującego się już zbawienia, to teraz jesteśmy pogrążeni w wielu cierpieniach, które św. Paweł opisuje jako „utrapienie, ucisk, prześladowanie, głód, nagość, niebezpieczeństwo, miecz” (por. *Rz* 8, 35). Zatem nadzieja jest alternatywnym odczytaniem historii i ludzkich spraw: nie iluzorycznym, lecz realistycznym; realizmu wiary, która widzi to, co niewidzialne. Ta nadzieja *jest cierpliwym oczekiwaniem, jak niewidzenie Abrahama*. Lubię przypominać tego wielkiego wierzącego wizjonera, jakim był Joachim z Fiore, kalabryjski opat „obdarzony duchem proroczym” [2], który według Dantego Alighieri: w czasach krwawych walk, konfliktów między papieństwem a cesarstwem, wypraw krzyżowych, herezji i zeświecczenia Kościoła, potrafił wskazać ideał *nowego ducha współ?istnienia* między ludźmi, naznaczonego powszechnym braterstwem i chrześcijańskim pokojem, owocem przeżywanej Ewangelii. Tegoż ducha przyjaźni społecznej i powszechnego braterstwa zaproponowałem we *Fratelli tutti*. A ta harmonia między ludźmi musi rozciągać się także na stworzenie, w „antropocentryzmie umiejscowionym” (por. Adhort. apost. *Laudate Deum*, 67), w odpowiedzialności *za ludzk? i integraln? ekologi?*, będącą drogą ocalenia naszego wspólnego domu i nas, którzy w nim zamieszkujemy.

4. Dlaczego w świecie jest tak wiele zła? Dlaczego tyle niesprawiedliwości, tyle bratobójczych wojen, które zabijają dzieci, niszczą miasta, zanieczyszczają środowisko życia człowieka, matkę ziemię, bezczeszczoną i dewastowaną? Odnosząc się pośrednio do grzechu Adama, św. Paweł mówi: „Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia” (*Rz* 8, 22). Moralna walka chrześcijan jest powiązana z „jękiem” stworzenia, ponieważ „zostało poddane marności” (w. 20). Cały wszechświat i wszelkie stworzenie jęczy i tęskni „niecierpliwie”, aby mógł zostać przezwyciężony stan obecny, a przywrócony stan pierwotny: bowiem wyzwolenie człowieka pociąga za sobą również wyzwolenie wszystkich innych stworzeń, które solidarne z ludzką kondycją zostały poddane pod jarzmo niewoli. Podobnie jak ludzkość, także stworzenie – choć nie z własnej winy – jest zniewolone, i nie jest zdolne czynić to, do czego zostało stworzone, to znaczy posiadać trwałe znaczenie i cel. Jest poddane rozpadowi i śmierci, zaostrej przez ludzkie wyzyskiwanie przyrody. Natomiast zbawienie człowieka w Chrystusie jest pewną nadzieją również dla stworzenia: bowiem „również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” (*Rz* 8, 21). *Zatem w Chrystusowym odkupieniu mo?na z nadziej? kontemplowa? wi?? solidarno?ci mi?dzy lud?mi a wszystkimi innymi stworzeniami*.

5. W oczekiwaniu, pełnym nadziei i wytrwałym, na chwalebny powrót Jezusa, Duch Święty podtrzymuje czujność wspólnoty wierzących i nieustannie ją poucza, wzywając ją do nawrócenia co do stylu życia, do przeciwstawienia się degradacji środowiska przez człowieka, i do przejawiania krytyki społecznej, która jest przede wszystkim świadectwem możliwości wprowadzenia zmian. To nawrócenie polega na przejściu od arogancji tych, którzy chcą panować nad innymi i nad przyrodą – sprowadzoną do przedmiotu, którym można manipulować – do pokory tych, którzy troszczą się o innych i o stworzenie. „Człowiek, który chce zastąpić Boga, staje się najgorszym zagrożeniem dla samego siebie” (Adhort. apost. *Laudate Deum*, 73), ponieważ grzech Adama zniszczył fundamentalne relacje, dzięki którym człowiek żyje: z Bogiem, z samym sobą i innymi ludźmi oraz ze wszechświatem. Wszystkie te relacje muszą zostać harmonijnie przywrócone, ocalone, „naprawione”. Żadnej nie może zabraknąć. Jeśli brakuje jednej z nich, wszystko zawodzi.

6. *Mieć nadzieję i działać ze stworzeniem oznacza przede wszystkim połączyć siły i, podążając wraz ze wszystkimi mężczyznami i*

kobietami dobrej woli, pomóc „przemyśleć kwestię ludzkiej władzy, jej znaczenia i granic. Rzeczywiście, w ciągu zaledwie kilku dekad, nasza władza gwałtownie wzrosła. Dokonailiśmy imponującego i zdumiewającego postępu technologicznego i nie zdajemy sobie sprawy, że jednocześnie staliśmy się bardzo niebezpieczni, zdolni zagrozić życiu wielu istot i naszemu własnemu przetrwaniu” (Adhort. apost. *Laudate Deum*, 28). Niekontrolowana władza rodzi potwory i obraca się przeciwko nam samym. Dlatego dziś pilnie trzeba wyznaczyć etyczne granice rozwoju sztucznej inteligencji, która ze swoją zdolnością do obliczeń i symulacji może być wykorzystywana do panowania nad człowiekiem i przyrodą, a nie w służbie pokoju i integralnego rozwoju (por. [Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2024](#)).

7. „Duch Święty towarzyszy nam w życiu”: zostało to dobrze zrozumiane przez chłopców i dziewczynki zgromadzonych na Placu Świętego Piotra na ich pierwszym Światowym Dniu, który zbiegł się z Niedzielą Trójcy Przenajświętszej. Bóg nie jest abstrakcyjną ideą nieskończoności, ale miłującym Ojcem, Synem, przyjacielem i odkupicielem każdego człowieka, oraz Duchem Świętym, który prowadzi nasze kroki na drodze miłości. Posłuszeństwo Duchowi miłości *radikalnie zmienia postawę człowieka: z „drapieżnika” na „gospodarza” ogrodu. Ziemia jest powierzona człowiekowi, ale pozostaje własnością Boga* (por. *Kp* 25, 23). Jest to teologalny antropocentryzm tradycji judeochrześcijańskiej. Dlatego roszczenie sobie prawa do posiadania i panowania nad przyrodą, manipulowania nią jak się nam podoba, jest formą bałwochwalstwa. To prometejski człowiek, upojony własną technokratyczną mocą, arogancko stawia ziemię w stanie „nie-łaskawym”, to jest pozbawionym Bożej łaski. Zatem, jeśli Bożą łaską jest Jezus, który umarł i zmartwychwstał, to prawdą jest to, co powiedział Benedykt XVI: „To nie nauka odkupuje człowieka. Człowiek zostaje odkupiony przez miłość” (Enc. *Spe salvi*, 26), miłość Boga w Chrystusie, od której nic i nikt nie może nas oddzielić (por. *Rz* 8, 38-39). Stworzenie, nieustannie pociągane ku swej przyszłości, nie jest statyczne ani zamknięte w sobie. Dzisiaj, także dzięki odkryciom współczesnej fizyki, związek między materią a duchem ukazuje się w sposób coraz bardziej fascynujący dla naszej wiedzy.

8. Ochrona stworzenia jest zatem kwestią nie tylko *etyczną*, ale także wybitnie *teologiczną*. Dotyczy bowiem splotu tajemnicy człowieka i tajemnicy Boga. *Splot ten ma nazwę „generatywną”, ponieważ odnosi się do aktu miłości, poprzez który Bóg stwarza człowieka w Chrystusie. Ten stwórczy akt Boga obdarza i stanowi podstawę wolnego działania człowieka i całej jego etyczności: wolnego właśnie w tym, że jest stworzony na obraz Boga, którym jest Jezus Chrystus, i z tego powodu „reprezentuje” stworzenie w samym Chrystusie. Istnieje motywacja transcendentna (teologiczno-etyczna), która zobowiązuje chrześcijanina do krzewienia sprawiedliwości i pokoju w świecie, również poprzez powszechne przeznaczenie dóbr: owo objawienie dzieci Bożych, na które stworzenie oczekuje, i wzdycha jak w bólach rodzenia. Stawką jest nie tylko życie doczesne człowieka w tej historii, ale przede wszystkim jego przeznaczenie do wieczności, eschaton naszego szczęścia, Raj naszego pokoju, w Chrystusie Panu Wszechwiata, Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym ze względu na miłość*.

9. Mieć nadzieję i działać ze stworzeniem oznacza zatem żyć wiarą wcieloną, która potrafi wejść w cierpiące i pełne nadziei ciało ludzi, dzieląc oczekiwanie na cielesne zmartwychwstanie, do którego wierzący są przeznaczeni w Chrystusie Panu. W Jezusie, odwiecznym Synu w ludzkim ciele, *jesteśmy prawdziwie dziećmi Ojca. Poprzez wiarę i chrzest rozpoczyna się dla wierzącego życie według Ducha* (por. *Rz* 8, 2), *życie wiote, egzystencja jako dzieci Ojca, jak Jezus* (por. *Rz* 8, 14-17), ponieważ mocą Ducha Świętego żyje w nas Chrystus (por. *Ga* 2, 20). Życie, które staje się pieśnią miłości dla Boga, dla ludzkości, ze stworzeniem i dla stworzenia, i które odnajduje swoją pełnię w świętości [\[3\]](#).

Rzym, u świętego Jana na Lateranie, 27 czerwca 2024 r.

FRANCISZEK

[1] [*Spes non confundit*](#). Bulla Ogłaszająca Jubileusz Zwyczajny Roku 2025, 9 maja 2024.

[2] *Boska Komedia, Raj*, XII 141

[3] Wyraził to poetycko ksiądz Clemente Rebora, rosminianin: „Gdy stworzenie wstępuje w Chrystusie do Ojca, / w tajemniczym przeznaczeniu / wszystko bólem jest porodu: / ileż trzeba umrzeć, by mogło narodzić się życie! / ale z jednej tylko Matki, która jest Boża, / do światła szczęśliwie przychodzi: / życie, które miłość rodzi we łzach, / a jeśli tęskni, to tutaj jest poezją; / lecz tylko świętość dopełnia śpiewu”. *Curriculum vitae* , „Poesia e santità”, w: *Poesie, prose e traduzioni*, Milano 2015, s. 297.

Copyright © Dicastero per la Comunicazione - Libreria Editrice Vaticana